

Nie chcę umierać tylko dlatego, że jestem ateistą

25 sierpnia 2017

Filmowiec Deeyaah Khan udokumentowała przejścia byłych muzułmanów w Wielkiej Brytanii i gdzie indziej oraz „wyjątkowe natężenie prześladowań, obelg i dyskryminacji, z jakim się spotykają”.

Podczas kręcenia filmu dokumentalnego „Islam’s Non-Believers” („Niewierzący islamu”) [1] Deeyah Khan, nagradzana filmowiec z Norwegii, doszła do wniosku, że Maryam Namazie wraz z jej ugrupowaniem – Council of ex-Muslims in Britain (CEMB) [2], jest częścią rosnącego międzynarodowego ruchu ludzi odchodzących od islamu, odważnie lekceważących związane z tym często wielkie ryzyko.

Film dokumentalny Deeyah Khan, wyemitowany w zeszłym roku przez brytyjską telewizję niezależną ITV i zaprezentowany w zeszłym miesiącu na londyńskiej Konferencji nt. Swobody Wyznania i Wolności Słowa [3] pomaga w rozpowszechnianiu wiedzy nt. doświadczeń muzułmańskich dysydentów i apostatów w krajach Zachodu. To o czym oni opowiadają w filmie nie pasuje zupełnie do popularnego przekonania o 100% fanatycznej pobożności społeczności muzułmańskiej.

Khan, córka liberalnych rodziców pochodzących z Pakistanu i Afganistanu, którzy osiedlili się w Norwegii, napisała mi w e-mailu, że czuła się zobowiązana do nakręcenia swego dokumentu gdyż „jako muzułmanka wierzy, że bardzo ważna i potrzebna jest solidarność z byłymi muzułmanami, ze względu na niezwykle poziom prześladowań, obelg i dyskryminacji, na które są narażeni”.

Khan odnosi się krytycznie do islamu, zapytałam ją więc, czy wciąż uważa się za muzułmankę. Odparła, że czuje głęboką więź emocjonalną z kulturą swych rodziców, zaś „Islam doświadcza

poprzez sztukę i kulturę Południowej Azji, a nie przez nauki głoszone w meczetach i madrasach”.

Odczuwa też silną empatię z trudną sytuacją młodych ludzi, wychowanych pomiędzy dwiema różnymi kulturami, szarpanymi w dwóch przeciwstawnych kierunkach. Powiedziała, „że z początku nie czułam się w domu w żadnej z nich. W miarę dorastania i znajdowania własnej dającej mi komfort psychiczny osobowości zrozumiałam, że moja pozycja daje mi perspektywę, pozwalającą na jasną ocenę zalet i wad obydwu”.

„Islam’s Non-Believers” zawiera wywiady z kobietami i mężczyznami, których twarze zostały w większości przypadków ukryte, a głosy zmienione, ze względów bezpieczeństwa. Jedną z respondentek, która zrezygnowała z anonimowości jest Sadia Hameed. Powiedziała, że zdecydowała się zaryzykować ujawnienie się jako eks-muzułmanka aby złożyć hołd pamięci swemu bratu, ateście, który popełnił samobójstwo w 2015 r. w wieku 28 lat. Pochodząca z Oxfordu Hameed wyjawiała, że przestała wierzyć w wieku lat 15, i że matka błagała ją by nikomu o tym nie mówiła „bo ją zabiją”. Uważa więc, że jej obowiązkiem jest apel do rodziców by nie wyrzekali się swych dzieci dla „księgi” czy wierzeń religijnych.

NIE CHCĘ UMIERAĆ TYLKO DLATEGO, ŻE JESTEM ATEISTĄ

W 13 krajach, łącznie z Pakistanem i Malezją, ateizm jest karany śmiercią [4].

Maryam Namazie z CEMB tłumaczy, że jej organizacja prowadzi kampanię o prawo do apostazji i równocześnie stara się być grupą wsparcia dla ludzi chcących porzucić islam. W filmie Deeyah Khan mówi, że tam „wystarczy przypiąć komuś etykietkę „murtad” (apostata), czy „kafir” (niewierny), by wzniecić przeciw niemu furie tłuszczy – jak to miało miejsce wobec „Bangladeshi bloggers” (Bangladeskich blogerów) [5]”. W dokumencie pokazany jest fragment wystąpienia przywódcy religijnego w Bangladeszu, podjudzającego tłum do zwalczania

rzędu uznawanemu przez nich za świecki i mówiącego „przysięgamy powiesić ateistycznych apostatów na latarniach!”. W odpowiedzi, mieszkająca w Wielkiej Brytanii Rayhana, pochodząca z Bangladeszu była muzułmanka i wolontariuszka CEMB mówi: „Ja nie chcę umierać tylko dlatego, że jestem ateistką”.

Rayhana rozpoczęła w 2015 r. kampanię #exmuslimbecause [6] (były muzułmanin bo...) na „Twitterze”, zachęcając apostatów by publikowali swe zdjęcia z plakatem zawierającym zakończenie zdania. Hashtag stał się popularny w Wielkiej Brytanii i szybko zgromadził 118 tysięcy tweetów z całego świata.

Maryam Namazie twierdzi, że „Internet pełni w islamie taką samą rolę jak wynalazek druku w chrześcijaństwie”. Wierzy ona, że mimo niebezpieczeństwa grożącego dysydentom i apostatom, w społeczeństwach muzułmańskich wzbiera ukryte „tsunami” niewierzących. W przemówieniu otwierającym londyńską konferencję powiedziała: „Świadomość że jest nas wielu rodzi nadzieję, która jest najlepszym natchnieniem dla sprzeciwu”.

Deeyaah Khan tak samo jak Sadia Hameed z CEMB błaga rodziców, by nie wyrzekali się dzieci – dysydentów czy apostatów. Podczas imprezy zorganizowanej przez Program TEDx [7] opowiedziała, jak jej wczesna wiara w udane małżeństwo „białej” i „beżowej” kultury została zachwiana przez prześladowanie przez mężczyzn z obu. Opisała swój szok, gdy kupując w wieku 12 lat słodycze została opluta przez Norwega, a jej łzy mieszały się na jej twarzy z płwociną. Kiedy mając 17 lat śpiewała na koncercie, jakiś młody muzułmanin oblał ją żrącym płynem, oślepiając ją na krótko. Wciąż straszona śmiercią przez muzułmańskich mężczyzn, którym wadziła jej kariera wokalistki, spakowała walizki i przeniosła się do Londynu. Wspomina, że czuła się jak „bagaż na lotniskowej karuzeli, którego nikt nie chce”. Groźby nie ustawały nawet w Londynie. Kariera muzyczna była jej marzeniem, ale zdecydowała się ją porzucić, gdyż „nie chciała dla niej umierać”. Wkrótce zaczęła jednak dostawać e-maile i listy od innych młodych muzułmanów, którzy mieli podobne przeżycia i czuli, że nie

mogą żyć tak jakby chcieli.

Khan powiedziała, że „Chcieli kontaktu ze mną, bo byli przekonani, że nikt inny nie zrozumie ich problemu. A ja nie tylko miałam dla nich zrozumienie, ale uświadomiłam sobie jasno swoją własną sytuację. Tak jak oni nie miałam pełnej kontroli nad swym życiem”.

Khan chciała jakoś pomóc tym młodym ludziom i postanowiła użyć filmów. Miała bardzo małe doświadczenie w zdobywaniu sponsorów i musiała borykać się z rasizmem i seksizmem przemysłu filmowego. Mimo to pierwszy projekt, który udało się jej zrealizować – „Banaz: A Love Story” („Banaz: Historia Miłości”) o tragicznym honorowym morderstwie młodej Kurdyjki w Londynie – zdobył w 2014 r. cztery nagrody, w tym Emma i Peabody [8]. Te wyróżnienia dla jej twórczości przyniosły jej uznanie i poparcie. Równocześnie, zapoznanie się z trudną sytuacją młodych europejskich muzułmanów pozwoliło jej na konfrontację z demonami z własnej przeszłości.

Podczas realizacji następnego projektu Khan spędziła dwa lata przeprowadzając wywiady z dżihadystami i więźniami skazanymi za terroryzm. Miała uprzednie rozeznanie szerszego obrazu sytuacji – szerzącego się panislamizmu i skutków społecznych i politycznych polityki zagranicznej Zachodu, ale chciała też zapoznać się z osobistymi motywacjami i doświadczeniami swych rozmówców.

JEŚLI MŁODZI LUDZIE NIE SĄ AKCEPTOWANI PRZEZ SPOŁECZNOŚĆ WIOSKI, W KTÓREJ ŻYJĄ, PODPALĄ JĄ DLA ODRÓBINY CIEPŁA

W swej zeszłorocznej prelekcji TEDx Khan kategorycznie stwierdziła, że w żaden sposób nie usprawiedliwia dokonywanej przez nich przemocy. Ci młodzi ludzie – powiedziała – znaleźli się jednak na ziemi niczyjej pomiędzy dwiema kulturami, a to zostało wykorzystane przez ugrupowania ekstremistyczne – które mogły ich łatwo znęcić obietnicami przynależności i mirażami heroizmu, nadającymi sens ich życiu. Dodała, że „Ku mojemu

wielkiemu zdziwieniu zamiast potworów, których się spodziewałam, zetknęłam się z głęboko okaleczonymi ludźmi o połamanym życiorysie” i zacytowała wyjątkowo trafne afrykańskie przysłowie: „Jeśli młodzi ludzie nie są akceptowani przez społeczność swej wioski, podpalą ją dla odrobiny ciepła”.

Obecnie Deeyaah Khan pracuje nad nowym filmem dokumentalnym, którego tematu nie ujawnia, ale „który traktuje z wielkim entuzjazmem”. Oprócz tego realizuje przy pomocy swej firmy medialnej Fuuse [9] projekt „Sister-hood” [10] – magazyn online publikujący teksty autorstwa kobiet-muzułmanek. Podczas zeszłomiesięcznej londyńskiej konferencji prowadzący dyskusję panelową zapytał Khan o reakcję na jej film „Islam’s Non-Believers”. Odparła, że miała miejsce intensywna kampania e-mailowa, namawiającą muzulmańskich rodziców by nie dopuścili do obejrzenia go przez ich dzieci, zwłaszcza jeśli wykazują objawy słabnięcia w nich wiary. Było to niezamierzone potwierdzenie jego znaczenia.

Powyższy artykuł jest czwartym z serii przygotowanej na Konferencji nt. Swobody Wyznania i Wolności Słowa [3], zorganizowaną w Londynie w lipcu 2017. Inne artykuły to: „Zagrożenia dla ateistów w Bangladeszu”, „Używania nagości podczas feministycznych protestów” i „Granica pomiędzy islamem i islamizmem”.

Autorstwo: Rahila Gupta

Tłumaczenie: Herstoryk

Źródło oryginalne: [OpenDemocracy.net](https://www.opendemocracy.net)

Źródło polskie: WolneMedia.net

Licencja: CC BY-NC 4.0

O AUTORCE

Rahila Gupta jest niezależną dziennikarką (freelance) i pisarką. Jej artykuły były publikowane między innymi przez „The Guardian” i „The New Humanist”. Jest autorką książek

“Enslaved: The New British Slavery”, From Homebreakers to Jailbreakers: Southall Black Sisters”, “Provoked” i ‘Don’t Wake Me: The Ballad of Nihal Armstrong” (Playdead Press, 2013). Obecnie pisze, wraz z Beatrix Campbell książkę pt. „Why Doesn’t Patriarchy Die?” („Dlaczego patriarchat nie umiera?”).

OD TŁUMACZA

Przytłaczająca większość muzułmańskich terrorystów dokonujących zamachów w Europie pochodzi z drugiego lub trzeciego pokolenia imigrantów, wychowanego i wykształconego na Zachodzie, a nie z grona najnowszych uchodźców. Jednakże politycy, „terrorolodzy” i media z reguły to przemilczają i nie dociekają prawdziwych przyczyn odrzucania przez tych ludzi zachodniej kultury, koncentrując się zamiast tego na Islamie. Tymczasem gettoizacja, dyskryminacja i demonizacja blokujące awans społeczny i ekonomiczny młodzieży pochodzenia imigranckiego, odgrywają o wiele większą rolę niż ich religia, która jest najczęściej nie motywacją, ale ideową oazą dla wyalienowanych. Głoszona przez rządzące elity propagandowa łatwizna, zrzucająca CAŁĄ winę na Islam, a pomijająca rolę zachodniej polityki zagranicznej oraz przyczyn alienacji, uniemożliwia trafną diagnozę choroby islamistycznego terroryzmu w Europie i, co za tym idzie, utrudnia skuteczne przeciwdziałanie.

PRZYPISY

[1] Dostępny w języku angielskim na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=rjVhjbLy2qE>

[2] <https://www.ex-muslim.org.uk/category/pressreleases/>

[3] Jej przebieg można zobaczyć w języku angielskim na stronie <http://www.secularconference.com/watch-live/>

[4]

<http://www.independent.co.uk/life-style/the-13-countries-where-being-an-atheist-is-punishable-by-death-a6960561.html>

[5]

<https://www.opendemocracy.net/5050/rahila-gupta/machete-attack-bangladesh-bonya-ahmed>

[6] <https://twitter.com/hashtag/exmuslimbecause>

[7] TEDx jest niezależnym programem organizowania imprez w wielu zakątkach świata, mających na celu nagłaśnianie idei wartych propagowania

(<https://www.ted.com/about/programs-initiatives/tedx-program>). Khan była prelegentką na takiej imprezie w Exeter w Wielkiej Brytanii. Jej wystąpienie w języku angielskim znajdziesz na stronie

https://www.ted.com/talks/deeyah_khan_what_we_don_t_know_about_europe_s_muslim_kids

[8] EMMA – Ethnic Multicultural Media Academy (Wielokulturowa Etniczna Akademia Medialna) jest organizacją nagłaśniającą w mediach dyskryminację na tle etnicznym. George Foster Peabody Awards (Nagrody im. George Foster’a Peabody) w skrócie Nagrody Peabody, to program upamiętniający amerykańskiego milionera i filantropa, George’a Peabody, nagradzania najbardziej przejmujących, najlepiej służących oświeceniu, najbardziej inspirujących programów w TV, radio i w mediach on-line.

[9] <http://fuuse.net/>

[10] <http://fuuse.net/sisterhood-deeyah-khan/>